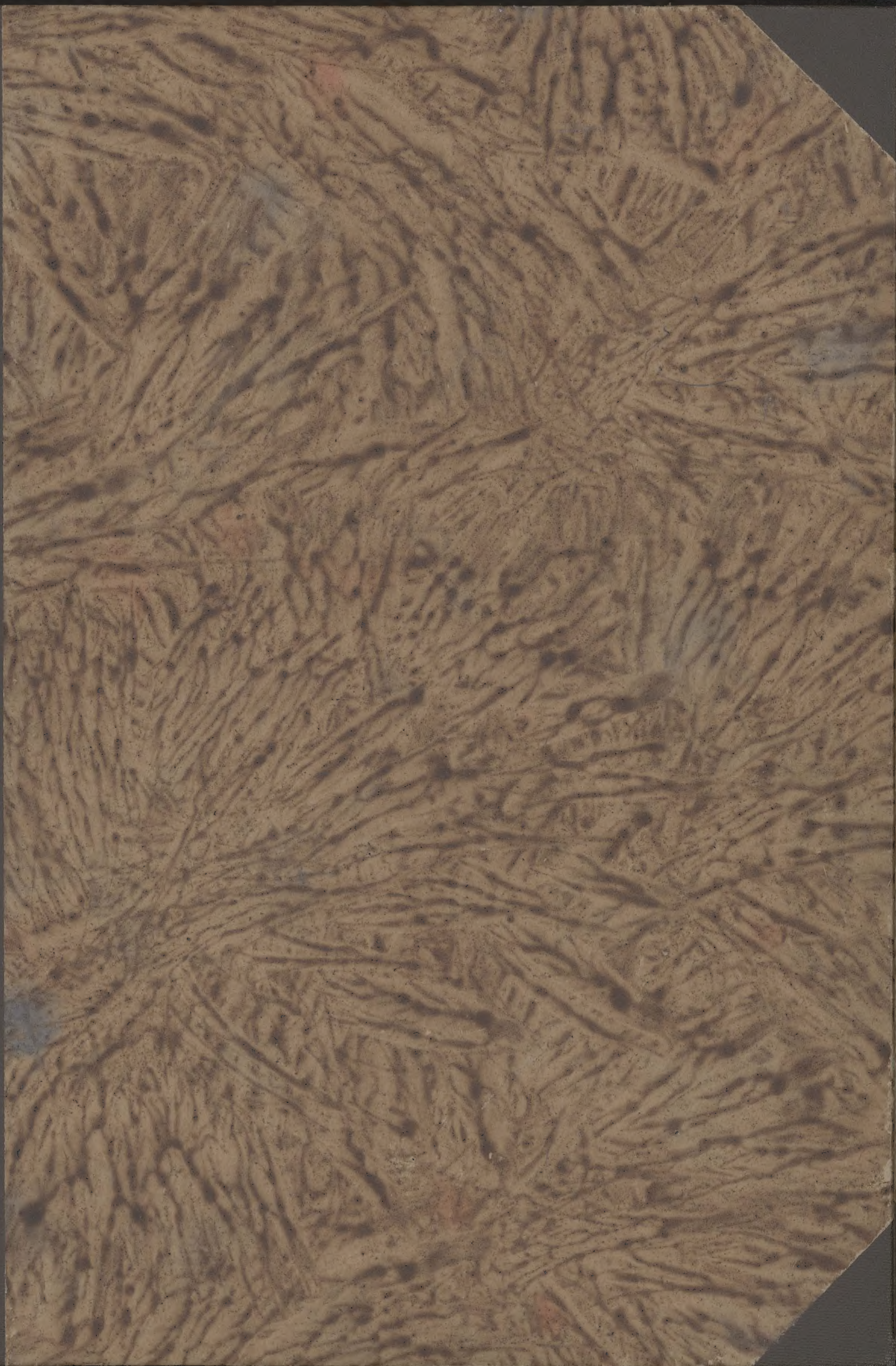


Opr. „Starodruk" 1957 r.

Józef Zaleski w imieniu kilku przyjaciół swoich, obywateli ga-
~~[illegible]~~ licyjskich przełożył ~~mi~~ nam następujące zapytania.

1. W jaki sposób teraz najkorzystniej działać można dla spra-
wy polskiej? czy powstać zbrojnie przeciwko nieprzyjaciołom,
czyli też ~~ograniczyjąc~~ zajęciu w łonie kraju przygotowaniem
materyałów i środków do przyszłego powstania?
2. Czy teraźniejszy stan Europy wróży jakie wypadki któreby
bezpośrednio wpłynęły na polskę; tudzież ile w przypadku
powstania narodowego rachować można na obcą pomoc i gdzie
jéj szukać?
3. Czyli Emigracya polska w teraźniejszem położeniu, może
bezpośrednio wspierać usiłowania rodaków w kraju pozosta-
tych i w jaki sposób tego wsparcia od Emigracyi żądać?
3. Ile i w jaki sposób rodacy nawzajem, emigracyą wspie-
rać powinni.
4) Jeżeliby ograniczyć się należało do działań tylko wewnętrznych,
w kraju; jak te działania urządzić i co szczególniej w tem
działaniu mieć na celu.

Na te pytania Józefa Zaleskiego odpowiadamy jak następuje,
używając pytającego osoby, odpowiedź moję porównał ze zda-
niem innych rodaków w których on i przyjaciele jego po-
kładają zaufanie.

1. Powstanie zbrojne, byłoby wypowiedzeniem wojny trzem
Państwom: Rossyi, Austryi i Prussom których polityka
jest teraz zupełnie zgodna, i które nawzajem siebie wspie-
rać będą. Nie widzę żadnych środków prowadzenia teraz tej
wielkiej wojny. Jedna prowincya galicyjska nie może jéj
podołać; Królestwo Kongressowe wycieńczone wojną, jeszcze
się na duchu i na siłach nie pokrzepiło. Xięstwo Poznańskie
samo przeciwko Prussom za słabe; o prowincyi Litewskich
i Ruskich nie ma pewnych wiadomości.

2. W teraźniejszym stanie Europy lubo między monar-
chami cząstkowe nieporozumienia zajść mogą, Polska z tych
nieporozumień, nic jeszcze dobrego rokować dla siebie nie
powinna. Przy zawarciu nowych traktatów, polskę monar-
chowie zawsze poświęcą jako wynagrodzenie lub zamianę.
Żaden monarcha ~~[illegible]~~ wskrzesić Polski nie myśli, bo interes narodu
polskiego nadto wiele porusza pytań, i nadto ściśle łączy się z inne

rosem rewolucyi. Najpierwej kiedy sprawa polski przed sąd wojenny Europy wytoczona będzie, aż rewolucya pomiesza teraźniejszy układ polityczny i utworzy gdziekolwiek nowe państwo lub nowy skład [illegible] wieku.

W jakiej stronie Europy rewolucya naprzód wybuchnie, tego przewidzieć nie umiemy; głos powszechny wróży odmiany we Francyi; skoroby Francya ogłosiła się rzecząpospolitą, skoroby wygnała teraźniejszego króla, jakąkolwiek przyjmie ~~formę rządu~~ życie polityczne, zawsze musi zerwać stosunki z resztą Europy a wojna która stąd niezawodnie wyniknie niechybnie, powinna zastać Polaków w gotowości.

Wszakże rewolucya we Włoszech lub w Niemczech jeszcze bliżej obchodzi polskę i jeszcze większy wpływ wywrze na interessa nasze, bo my za krajem większy wpływ na powodzenie tej rewolucyi mieć możemy. W przypadku odmian we Włoszech lub w Niemczech, czas i okoliczności wskażą nam miejsce i sposób działania. ~~[illegible]~~ Od osób świadomych rzeczy, ~~[illegible]~~ bawiących w ognisku ~~[illegible]~~ rewolucyi, za granicą, należy czekać doniesień i objaśnień, a osoby pozostałe w kraju znające dalej miejscowy i środki zadecydują w ten czas czy powstanie przyśpieszyć czy opóźnić.

Co się tyczy pomocy z zagranicy, nie tylko powstańcy oczekiwać jej nie powinni, ale obiecującym takową pomoc, nie wierzyć. Cały rachunek opierać należy na siłach własnych, a na pomocy bliższej, sąsiedniej, naprzykład Węgrów dla Galicyi, pospolstwa inflanckiego i ruskiego dla Litwy etc. Sami powstańcy znając najlepiej położenie własne i okoliczne, nie wierząc żadnym obietnicom, nie będą siebie i drugich oszukiwać. Pomoc z zagranicy w ludziach lub w broni, jak jest teraz niepewna, i tyle potworzona trudnościami, że ją z rejestru środków powstania wymazać należy, a chociażby zmieniłyby się okoliczności, tyle tylko na nią liczyć ile na traf nieprzewidziany lub na cud opatrzności.

3. Większość Emigracyi Polskiej nie jest teraz zajęta obmyślaniem środków wywalczenia niepodległości, czyli prościej mówiąc, wojną z Rossyą, Austryą i Prussami, ale raczej zgłębianiem teoryi towarzyskich, organizowaniem przyszłej polski etc. We wnątrz siebie Emigracya kłóci się o arystokracyą i demokracyą. Nie wchodzę w wartość polityczną tej kłótni, której nigdy zrozumieć nie mogłem, to tylko pewna, że z całej tej kłótni, nie może polska obiecywać w przypadku powstania, ani żołnierzy, ani broni ani pieniędzy. Ile zaś emigracya rozumem swoim teoretycznym i wpływem moralnym galicyanom dopomaga, o tem sami

galicyani najlepiej osądzą. Zresztą gdyby powstanie w tych czasach wybuchło, Emigranci mimo całą usilność ledwie w kilkunastu albo może w kilku by się zdołali do kraju. ~~tow~~

Towarzystwa tajemne ~~ze~~ między Emigrantami są dwojakiego rodzaju, jedne z samych rodaków złożone, nie posiadają innych środków wojennych, prócz karnodziejstwa i dość przekonywania. Drugie razem z cudzoziemcami, iako cząstki stowarzyszeń zagranicznych, pracują dla sprawy wolności ogólnej, te ostatnie ~~ize~~ iaką mają potęgę wojenną nie wiem, wątpię jednak aby do polski mogły przystać inne posiłki, oprócz nauk i maxym. Ludzie rozmaitych form i rytuałów. Karbonary więc, francmasoni, i wszystkie bractwa zagraniczne, we Francyi właściwej lub niemczech, może w bezpośrednio działać, ~~[illegible]~~ i wtenczas polsce pośrednio dopomogą.

4. ~~[illegible]~~ emigracya żąda posiłków pieniężnych z kraju w dwojakim celu. a) na popieranie ogólnej sprawy narodowej, to iest na wysyłanie emissaryuszów, agentów dyplomatycznych, zakupowanie broni, słowem na cele polityczne. b) na zaspokojenie potrzeb wewnętrznych emigracyi, ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ strawę żołnierstwa niepotrzebne, trudno ie udzielać trudniej iescze dobrze ich użyć. Emigracya dzieli się na wiele stronnictw, każde inaczej działa, żadne nie posiada zaufania całego narodu, żadne nie iest prawa narodu reprezentacyą. Ktoż tedy będzie agentów dyplomatycznych wysyłał? komu służy prawo dawania im instrukcyi? w teraźniejszej niepewności, bezpieczniej iest grosz publiczny wewnątrz kraju ~~[illegible]~~ ~~zatrzymać~~ zagranicą. Drugiego rodzaju zasiłków na potrzeby wewnątrz emigracyi, ~~[illegible]~~ można złożyć na ręce komitetu narodowego i żądać za jego kwitami, wskazujące wyraźnie na jaki cel pieniądze użyte być mają. Jeżeliby komitet zawsze ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ żądał, więc będzie ostrożnie komitetu, zawsze bezpieczniej wejść w stosunki z władzą obraną przez znaczną część emigracyi niż z pojedynczemi osobami, i które kontroli nie ulegają i rachunków publicznie zdawać nie mogą.

5. Z poprzedzających uwag wypływa że zdaniem ~~moiem~~ naszem Obywatele ~~Galicyjscy~~ działania swoie, na teraz zamknąć powinni ~~[illegible]~~ ~~kraiu własnego i rozciągnąć ie tylko do kraju~~ w obrębach ~~kraju~~ kraju własnego i okolic sąsiednich, a ~~z em~~ z emigrantami w których mają zaufanie, utrzymywać korespondencyi dla odbierania pewnych i częstych wiadomości z zagranicy. Jak działania kraiowe urządzić i kierować, ~~trudne iest nam radzić~~ ~~nie~~ z trudnością o tem sądzić możemy mieszkając za krajem. Wszakże zdanie moie otwarcie w tej mierze wyrażam, poddając ie pod uwagę samychże obywateli galicyjskich.

Działania wewnętrzne powinny mieć na celu przygotowanie i gromadzenie sił i środków do przyszłego powstania. Wszystkie siły i środki leżą w duchu narodowym który wojska tworzy i uzbraja. Ten duch krzepić i rozszerzać jest to dla odrodzenia polski najczynniej pracować; a każdy obywatel w każdej chwili życia, pracować w ten sposób może i powinien. Należy więc

a a) Wyjaśniać wszystkim klassom mieszkańców że sprawa polski jest sprawą wolności i równości, że niedola włościan pochodzi stąd iż obywatelom mającym związano ręce przez rząd, nie mogą praw krajowych poprawić i odmienić; że sami ciśnieni podatkami, muszą ciężyć na poddaństwo, że rząd austryacki ma interes ~~na celu~~, dzielić naród na magnatów, szlachtę i chłopów; że te różnice będzie wiecznie utrzymywać że tych różnic bez wskrzeszenia polski znieść nie podobna. Jeżeli rząd austryacki w krajach zabranych czasem zdaje się protegować włościan przeciwko panom, to robi tylko chytrze, dla uniżenia niegdyś, wyniszczenia arystokracyi miejscowej, aby zaprowadzić arystokracyą niemiecką. Dowodem tego jest, że w krajach dziedzicznych, gdzie samowładnie panuje, nigdy nic przeciwko arystokracyi nie przedsięwziął, będąc pewnym jej przywiązania do tronu. Polska arystokracya ~~[illegible]~~ gdyby się zniemczyła byłaby nazawsze pewną protekcyi niemieckiej. Tożsamo dzieje się w Rosyi i Prusach.

b) Póki nie obalimy rządu obcego; póty wszelkie krzyki na tytuły na arystokracyą, są głupstwem, dzielą tylko rodaków na partye, i zaprowadzają niezgodę. Wojna nasza jest teraz nie domowa ale zewnętrzna. W ten czas tylko tytuły zagraniczne stracą wszelką wartość, kiedy będziemy mieli tytuł polaków; i wtenczas tylko upadną interessa kast i rodzin kiedy wyniesiemy wyżej interes narodowy. Pracować dla interessu narodowego jest to pracować dla wolności i równości. Wszystkie klassy mieszkańców do tej pracy przypuszczać, zachęcać należy. Xiąże, hrabia, chłop i żyd, równie nam potrzebni. Każdego z nich trzeba przerobić na polaka. Dopóki niema życia publicznego w polsce, póty ludzie ambitni będą szukać znaczenia w salonach i na dworze, dopóki nie można zyskać sławy ze służenia ojczyźnie, póty szukać będą blasku w tytułach. Trzeba to cierpliwie znosić, a umysły ciągle ku wyższym celom kierować, unikając wszelkiej wewnętrznej kłótni o arystokracyą i demokracyą.

c) Osoby mające znaczenie z majątku i urodzenia (bo innego teraz znaczenia w Galicyi niema) mogą niezmiernie zasłużyć się sprawie narodowej, łącząc się ściśle ze wszelkiego stanu ludźmi w których widzą miłość polski, protegując duchowieństwo wszelkiego wyznania, mając szczególniej na celu duchowieństwo wiejskie, strzegąc się z niem ~~w~~ kłótni i processów. Nie jeden obywatel który w czasie powstania cały majątek poświęca, nie chce w czasie pokoju ustąpić włościaninowi lub xiędzu kilku drzew z lasu, lub kawałka ziemi, gotów o tę wydartą troszkę dziesiątki lat processować, i odstręczać przez to całe klassy mieszkańców

Powtarzajmy sobie ciągle że chwilowe poświęcenie jest łatwiejsze i mniej skuteczne niż poświęcenia drobne ale ciągłe, że bez tych drobnych i ciągłych poświęceń, nigdy poświęcenie chwilowe i ogólne wielkich skutków nie wyda.

Dawne przesądy przeciwko niektórym wyznaniom, niektórym klassom mieszkańców, naprzykład wzgarda ku przechrztom, ku dzieciom duchownych greckich, są wielkiemi i niebezpiecznemi grzechami politycznemi; Dołożyć wszelkich starań aby opinią publiczną w tej mierze sprostować.

Chłopom nie tylko w ogólności lepszy ~~byt~~ przyszłość wróżyć ale w szczególności ile można ~~byt ich~~ byt ich polepszać. Takim naprzykład którzy znani są z zapału dla sprawy ojczystej, takim których dzieci w polskie walczyły, domy budować, bydło kupować. Niechby w każdej wsi co roku kilku albo jednego przynajmniej gospodarza tym sposobem wyposażono, zrobiłoby się więcej dla sprawy naszej, niż wysyłaniem emissaryuszów za granicą lub zakupowaniem nie w porę broni która łatwo wydana i zabrana być może.

Pisma które podniecają i utrzymują duch narodowy ile możności rozszerzać po kraju. Nie mówię tu o pismach śmiałych wprost rewolucyjnych które natychmiast do buntu wyzywają i rządu podejrzenie wzbudzają, pisma takowe dla oświeceńszych tylko, w małej liczbie exemplarzy zachowywać; dla ogółu zaś wybierać dzieła na pozór niewinne, pieśni pełne wspomnień narodowych i tchnące miłością ojczyzny. Starać się je drukować za pozwoleniem Cenzury Rządowej i powiększać druk i przedać osobom dobrze od Rządu widzianym. My za granicą u kilku rodaków w kraju powinno zająć się zrobieniem wyboru i ogłaszaniem pism takowych, bez hałasu, bez wyjawiania celów patryotycznych. Tajemnica takowa wydana niewielkiej nawet liczbie os[ób] ~~ostatni skutek dzieła~~ zniszczy skutek dzieła —

Zrobić wybór pieśni kantyczkowych, w których jest pełno wspomnień narodowych, wsunąć pomiędzy nie ostrożnie pieśni nowe, tak żeby się od dawnych odróżnić nie dały. Przedrukować w jak największej liczbie exemplarzy, Śpiewy Niemcewicza, Pamiętniki Kilińskiego, ~~Karola~~, skrócenie Pamiętników Dębińskiego, ~~[illegible]~~, Wiesława Brodzińskiego ~~[illegible]~~ ~~ze~~ skrócenie dzieła o ~~[illegible]~~ ustanowieniu i upadku Konstytucyi Trzeciego Maja.

Do działań wewnętrznych o których pisałem, dobrze jest jeśliby zawiązać Towarzystwo obywatelskie, przepisując sobie ustawy jak najprostsze jak najkrótsze i łatwe do spamiętania. Niech Towarzystwa nie przybiera nazwisk obcych w kraju niezrozumiałych, Rządom strasznych, naprzykład Karbonarów Franc-Massonów etc etc. Niech nie tworzy rytuałów, hasłowych znaków i haseł etc etc. Doświadczenie uczy że najczęściej te mało potrzebne formalności, służą do wydania na jaw i na zgubę członków Towarzystwa, mówię tu o czasie obecnym, przyszłość może wskazać potrzebę Konspiracyi której teraz nie widzę.

Towarzystwo powinno zawiązać ściśle stosunki z krajami sąsiedniemi, z Węgrami, Czechami, i przez Multany i Wołoszczyznę otworzyć sobie drogę handlową do Rosyi. Szukać znajomych w pułkach włoskich stojących w Austryi. Nie wydając przednimi celów swoich, zbierać tylko wiadomości o zdarzeniach i środkach ludów ościennych, i przesyłać je rodakom zostanym za granicę. Wiadomości te potrzebniejsze i ważniejsze dla sprawy naszej, niż wszelkie stosunki z dalszemi państwami zachodu.

Skoro Towarzystwo obierze sobie w Emigracyi stałych korespondentów, niech wiary ~~od~~ niedaje żadnym emissaryuszom, jeśli albo osobiście członkom towarzystwa znani nie będą, albo od korespondentów nie upoważnieni. Na przypadek bardzo ważnych wypadków, na przykład ~~ko~~ rewolucyi za granicą takiej, któraby powstaniem w kraju poparta być miała; korespondenci ~~dla~~ ~~powołać~~ opinnią swoię, ~~pewną~~ ~~żadnego~~ ~~po~~ sami przywiozą albo przez kilku spomiędzy siebie wybranych prześlą obywatelom Galicyi.

Myśli moie o Sejmie polskim

Środkiem mnóstwa rozumowań i nadziei, iest mocna wiara iż żyjemy w czasie wielkich odmian Porządku Europejskiego. Widoczna iest, iż wszystkie zasady na których opierała się budowa średnich wieków, są podkopane. Religia osłabiana, wypływaiące z niej instytucye duchowieństwa, arystokracyi, uprzywilejowanego średniego stanu, straciły dawny charakter. Wszystko podane w wątpliwość, w pogardę w pośmiewisko. Stoi gmach iescze iak Dom podkopany w fundamentach ale za pierwszym powiewem wiatru upadnie. Ta groźna odmiana, niewidoma gabinetom, iak potop ztym ludziom wskazanym na śmierć, objawia się w różnych symptomatach każdemu kto czuje i myśli, kto wierzy w opatrzność. Przepowiadają tę burzę, filozofowie, poeci, księża, wieszczący na różnych punktach ziemi, w różnych partyach i religiach. Dość podnieść oczy w górę, tam A. Lamennais, Schelling, Lamartine, Chateaubriand, i mnóstwo innych, iak chorągwie na wieżach, pokazuią skąd wiatr najwyna ważniejszy, dość ucho przyłożyć do ziemi, tam w tawernach niemieckich, na foburgach Paryskich, nawet w chatach włoskich, ieden wschodzący huk wróżący trzęsienie ziemi. Kiedy nastąpi burza, za rok czy za lat sto, dla mnie obojętne pytanie, czuję że nastąpić musi.

Naród polski ofiara błędów skostniałych i zdziczałych, musi zmartwychwstaiąc, politykę świata odmienić. Sejm polski, arka naszych praw, i naszych tradycyi, gdziekolwiek stanie, równie święty będzie dla polski i dla całej Europy, ieśli stróże tej arki, rozumieją wielkość swego powołania. Sejm polski nosi podwójny charakter, naprzód, władzy prawej narodu polskiego, powtóre, władzy moralnej europejskiej; i w dwoiakim tym charakterze przemawiać powinien.

Dla narodu polskiego, powinien kilka krótkich praw ustanowić. Naprzykład. 1. Że wszyscy którzy w prowincyach reprezentowanych na Sejmie, terazniejszem postępowaniem sprawie narodowej szkodzić będą, już to opiekuiąc z namowy nieprzyjaciela, już to biorąc udział w prześladowaniu ziomków, ogłoszeni są za zdrajców kraiu, i stosownie karani będą. 2. Że wszystkie urządzenia za obrębem sejmu wydane uważają się za niebyłe i nieobowiązujące. 3. Że przedaż dóbr narodowych zawieszona, a dobra do skarbu zwracane zostaną. etc etc

d) Sejm postanowi lub zatwierdzi komitet dla emigracyi i przepisze
mu krótkie atrybucye.

Ale, nie na tém koniec; Sejm wyższe jeszcze może zająć stanowisko
jeżeli się ośmieli: Zarzucano mu zawsze, ociąganie się i wahanie,
stąd niechętność ka imieniu patryotów, zarzucano mu, brak
zasad i wiary w sprawie, co osłabiło sympatyą popularnej par
tyi w Europie. Sejm jednym krokiem, może wrócić na miejsce
które mu należy się, Jeżeli to uczyni, przekonany jestem, że
nieodezwie się przeciwko niemu, ani jeden głos w emigracyi
nie będzie śmiał odezwać się. Wszystkie ludy obrócą ku sejmowi
oczy. ale do tego kroku trzeba odwagi i poświęcenia się zupełnego.
Sejm powinien ukonstytuować się jako koncilium Euro
pejskie – Powinien śmiało wyrzec zasady swoje, zasady mające
służyć za podstawę wolności ludów. Uważając Rządy, za nie
przyjaciół swoich, uważając, że żadna izba Europejska, nie jest
wyrazem woli narodowej, bo te izby obrane pod wpływem
dawnych przesądów, bo jeszcze tchną egoizmem i trwożliwością.
Sejm polski, niech obwieści, że będzie reprezentować wolę
ludów, i niech wyda swój protest na przeciwko protokułowi
Tom Londyńskim.

Niech ogłosi, że biorąc Chrystianizm za prawo, potępia wszystkie
wojny, o granice, o handel, o porty, etc etc, jako barbarzyńskie, że
wszystkie ludy ma za dzieci jednej rodziny, Że jak Chrystus
śmiercią swoją położył koniec krwawym ofiarom, tak
Polska, położy koniec wojnom, ofiarom narodów.

Niech rzuci anatema europejskie na konferencyą, i przepowie
stronnikom jej, iż skoro wznijdzie która Europy, odzyska wolność,
ścigać ich i sądzić będzie.

Niech Sejm polski równie potępi, i wyklnie Sejm Frankfurc
kiy – uwalniając Niemców od posłuszeństwa tej nieprawej, wła

Przewiduję że mię o szaleństwo obwinią. ale przypomnimy
sobie kościół pierwiastkowy. Pierwsze koncilia zgromadza
ły się w lochach, i spowiednia układały, symbolum które
potém świat przyjął. Jakież złe skutki wyniknąć
mogą z tego postępowania Sejmu? Będziemy prześla
dowani, czyż nie jesteśmy teraz? Sejm nie skompromi

tuje emigracyi, i wielu członków izby rozpędzać, coż na tem straci Polska, że członkowie będą w anglii, a nie w paryżu? Jeśli całą emigracyą wypędzą, i na tem polska nic nie straci, bo Emigracya, nie numerycznie jest silna ale moralnie, i tylko powiększając jej moralną siłę, powiększamy siłę polski.

Sejm tym sposobem wziąłby na siebie rolę wielką, i tém piękniejszą że bezprzykładną w dziejach. Obudziłby z nowu walkę opinii, a rzecz iż znalezliby się ludzie którzy jego wyroki uważaliby ~~or~~ za obowiązujące, i odwoływaliby się do nich. Sejm rozpędzony na świat, wydając z ameryki urządzenia, jeszczeby straszył despotów i zgubiłby partyą liberalną. Coż jeśliby w kraju jakim rewolucya wybuchnęła i nowy z niej porządek rzeczy? Sejm wtenczas nie tylko znalazłby przytułek ale uznanyby byłby za władzę.

W takim dyktującym Duchu, nie protestacye pisać, bo protestacya jest wyrazem słabości, ale prawa stanowić, powinna izba nasza, przybierając ton śmiały i decydujący. Niech się zadziwią kiedy ich niegdyś doktorowie nad chrystusem, słysząc iż mówi, nie rozprawami, ale powagą jako mający władzę. Nie należy uważać na śmiechy ministrów, żarty nawet własnych radców, bo i z Rejtana żartowano, ale potem imie jego stało się święte. Żartują z tych tylko, którzy wstydzą się opuszczają się od słabości.

Sejm powinienby gruntować władzę swoją, na szczególnej missyi Opatrzności, jako dochowujący tradycyą, narodu wiernego religii i wolności, i który ~~tych~~ tych wielkich spraw nigdy niezdradził, na reszcie, jako jedyny reprezentant woli ludów, nie uznając w żadnej z teraźniejszych izb charakteru prawej władzy.

Sejm te wyroki w tajemnicy spisane, powinienby ogłosić po rozjechaniu się członków — Przed rozjechaniem się niech wyznaczy komplet mniejszy, i marszałka który będzie miał prawo zwołać ten komplet, gdzie mu się podoba. W przypadku śmierci ~~oo~~ którego z członków, lub oddalenia się, sejm przepisze sposób jak sobie członków będzie przybierał. To są ustawy porządkowe ~~Szalony~~ wewnętrzne —

Dla Europy należy ogłosić, iż skoro naród jaki wybije się na wolność, Sejm polski wezwie ~~ost~~ deputowanych z tego narodu, dla wspólnego naradzenia się o sprawie wolności.

koniec uwaga iż przybranie takiej wielkiej roli, uważam
za jedynie godne, i wielkich poświęceń narodu, i dziwnej
historyi naszego tułactwa, i bezprzykładnego poświęcania się
członków izby, którzy ~~mój~~ kraj, majątki i rodziny opuścili.
Jeśli jak dotąd, bez działania, bez głosu, milczkiem tułać się
będziemy, nastąpi jedno z dwóch, albo w Europie utrzy
ma się stary porządek i wtenczas Emigracya, częścią
powróci, częścią rozpełźnie się jak cygaństwo; albo wybuch
nie rewolucya i wojna powszechna, i wtenczas kto inny
za obrębem sejmu, rozpocznie kraju, i pozyska miejsca,
na które, Bóg, naród, stan Europy, powołuje izbę naszą.
Niepodobna ocenić skutków ~~któreby tame~~ któreby taka
śmiałość sejmu, wywarła na nasz naród i na Emigracyą.
Żaden z wygnańców nie śmiałby odtąd skarżyć się na niepew-
ność swego losu, widząc że sejm rzuca się w też samą nie-
pewność, i daje przykład narażenia się na prześladowanie.
~~Abyśmy że zostaśmy~~ rycerzami wolności powszechnej, podniósł
toby każdego w jego własnych oczach, a potrzeba wielkiej
myśli, dla obudzenia ducha wielkich poświęceń.

Copie d'une note d'Adam Mickiewicz

La conviction que, tout ami de la liberté doit aider le gouvernement
de la République Française, autorise seule, le soussigné à vous communiquer
Citoyen ce qui suit:

La République est appellée à chercher un principe de la politique
internationale; ce principe déjà mûr dans l'esprit du peuple français ne peut
être autre que celui de la justice Chrétienne. La République le proclamera;
et pour le défendre, n'a qu'à suivre la marche que l'on suit en France dans les af-
faires entre les particuliers:—
1° L'examen, 2° L'arbitrage. 3° L'appel à la force. La nature de cette force,
et le moyen de l'employer le gouvernement seul en peut être juge. La
base de l'action future extérieure de la République est révélée par les évé-
nements. Cette base, ce sont les nationalités qui surgissent et tendent à se con-
stituer.

La France comme la nationalité la plus complètement constituée est ap-
pelée à aider ce mouvement. Elle y trouvera des nouveaux éléments pour
ses intérêts moraux et ~~[illegible]~~ matériels. Il est évident que les États qui
n'ont pas de nationalité, manquent de principe vital, et finirons bientôt par
se dissoudre. Aider d'une manière désintéressée et légitime à cette dissolution,
c'est épargner de grandes souffrances aux intérêts nouveaux, que la résistance
rendra de plus en plus violente.

D'après cela l'Empire d'Autriche cesse d'exister. Il est de la bonne
politique pour la France de le reconnaître, de le proclamer et d'agir en consé-
quence. L'action de la France doit se tourner vers les peuples Slaves, et son
moyen d'action est l'esprit polonais. La France n'a jamais agi avec effica-
cité dans le nord, et n'agira jamais que par la Pologne. Le territoire
qui doit d'abord appeler l'attention du gouvernement de la République
Française, est le littoral Slave de l'Adriatique, et plus particulièrement,
Trieste, Zara, Raguse et Spalatro.

Le mouvement Slave y éclatera, s'il n'est pas déjà éclaté.
Deux partis divisent ces populations; les uns voudraient s'unir à la
Venise dont ils conservent un vague souvenir. Les autres tâchent éveiller
et faire vivre la nationalité Slave. Il est essentiel pour la France, d'agir
dans ce sens. La flotte française dans la Méditerranée ne peut rien
faire, ni rien empêcher. Elle y est inutile; quelques bâtiments de guerre
dans l'Adriatique décideraient du sort des villes importantes, des populations
entières.—

L'action de la France, sur ces côtes ne peut rencontrer dans ce moment aucun obstacle sérieux. L'Angleterre mal renseignée sur ces contrées et qui longtemps encore en ignorera les intérêts moraux, ne pourra pas pour le moment y mettre d'empêchement.

Il faut donc saisir le premier mouvement d'indépendance de Raguse ou d'une autre ville du littoral, pour l'appuyer.

Il faut embarquer des Polonais sur les bâtiments qui y seraient destinés. Je citerai un fait. A notre passage par Livourne, sur la nouvelle seule de notre arrivée, les Capitaines des navires slaves (qui se trouvaient au nombre de douze) accoururent vers nous; ils traduisirent nos proclamations, promirent de supprimer le pavillon autrichien et d'arborer celui de la Pologne.

Une dernière considération. Dans ce temps qui sépare à jamais le passé d'avec l'époque nouvelle, les soins de conserver des traités et des faits territoriaux du passé, ne peuvent que troubler les relations extérieures de la République et leur ôter le caractère de franchise. Le système de la non-intervention inventé d'ailleurs dans l'intérêt passager dinastique, ne peut avoir aucune réalité, il est anti-chrétien. L'action de la France dans certains cas, par exemple: en Pologne et en Italie est nécessaire et salutaire pour ces pays aussi bien que pour la France. Les peuples ne mettent plus en doute les intentions désintéressées de la France, elles sont d'ailleurs suffisamment garanties par le sentiment universel du peuple français. Les efforts moraux et matériels de la France trouveraient certainement des compensations morales et même matérielles plus que suffisantes.

Il n'y a pas de foi sans propagande, il n'y a pas de propagande sans l'action immédiate d'homme à homme et de Nation à Nation; il n'y a pas d'action juste qui ne porte pas un fruit utile.

Parme 22 avril
1848.

(signé) Adam Mickiewicz

AD

NEAPOLIONEM III

CÆSAREM AUGUSTUM



ODE

IN BOMERSUNDUM CAPTUM

—

Qualis fugacem quum Amphitryonius
Cacúm insequutus, belluæ in occiput
Rupes ruens, fumosque et ignes
Guttur in horrisonum retundens,

Auguste Cæsar, te auspice, Gallicus
Ursam Bootæ victor adordiens,
Spelæa lustrat, cædibus tot
Innumerabilibusque furtis

Obscena; quò nunc advolant undique
Gentes latronis funere sospites,
Svecusque, Fennique et Polonus,
Quisque suas sibi res petundo;

Rati tuum illum, romulea manu,
Dirum superbis Cæsarem avunculum,
Auguste, jam per te, secundo
Cum imperio miseris reduci.

Paris. — Impr. Lacour et Cᵉ, rue Soufflot, 16.

Rada Szkoły

Constantinople, Péra 27 Décembre 1855.

M

Vous êtes prié d'assister le Dimanche 30 Décembre aux convoi & service funèbre de Monsieur **Adam Mickiewicz**, ancien professeur au Collège de France, mort le 26 Novembre dernier à Constantinople où il avait été envoyé en mission par le Gouvernement Français.

On se réunira à 10 heures du matin à la maison mortuaire à Péra, Kalendji-Koulouk, au bas de la descente. (Une personne en station au Corp de Garde de Kalendji Koulouk donnera les indications nécessaires.)

On partira de la maison mortuaire à 10 h.^{s} 1/2 precise pour se rendre à la Paroisse St Antoine où sera célébré le service. Aussitôt après, le cercueil sera conduit à l'Echelle de Top-Hané pour être embarqué sur l'Euphrate qui doit le ramener en France. — le désir de Monsieur **Mickiewicz** ayant été de reposer à Montmorency près de sa femme en attendant qu'ils puissent être reçu par la terre libre de Pologne.

Prions pour la Patrie et pour lui.

Par respect pour la volonté du défunt nul discours laïque ni ecclesiastique ne sera prononcé sur son cercueil.

Henry Służalski. — Armand Levy.



Rodzina ś. p.

Adama Mickiewicza

zaprasza Rodaków do udziału w uroczystości pożegnania zwłok Poety na cmentarzu w Montmorency, w Sobotę, 28go Czerwca o godzinie 10ej z rana.

Żałobne nabożeństwo odbędzie się w kościele de Montmorency, o godzinie 11tej z rana.

Paryż, dnia 25 Czerwca 1890 r.

Paryż. — Drukarnia polska S. Niecіuńskiego. ulica Vivienne. 22.



Rodzina ś. p.

Adama Mickiewicza

zaprasza Rodaków do udziału w uroczystości pożegnania zwłok Poety na cmentarzu w Montmorency, w Sobotę, 28go Czerwca o godzinie 10ej z rana.

Żałobne nabożeństwo odbędzie się w kościele de Montmorency, o godzinie 11tej z rana.

Paryż, dnia 25 Czerwca 1890 r.

Paryż. — Drukarnia polska S. Nieciuńskiego, ulica Vivienne, 22.

M

Les restes mortels

d'ADAM MICKIEWICZ

vont être transportés de France en Pologne. Sa famille vous prie d'assister à la cérémonie et au service funèbre qui auront lieu à 10 h. du matin, le Samedi 28 Juin au cimetière de Montmorency et à 11 heures à l'Eglise de cette ville.

Départ de Paris à 9 h. 05 par la gare du Nord

Paris. — Imprimerie Etienne Niecionski, 22, rue Vivienne.

M

Les restes mortels

d'ADAM MICKIEWICZ

vont être transportés de France en Pologne. Sa famille vous prie d'assister à la cérémonie et au service funèbre qui auront lieu à 10 h. du matin, le Samedi 28 Juin au cimetière de Montmorency et à 11 heures à l'Eglise de cette ville.

Départ de Paris à 9 h. 05 par la gare du Nord

Paris. — Imprimerie Etienne Nieciunski, 22, rue Vivienne.

…DUSZ NARODOWY DLA DZIECI MICKIEWICZA

Sto franków — No 1320

P. Michałowski Felix złożył

na fundusz narodowy dla Dzieci Mickiewicza

Dnia 6 Mca Stycznia 1856.

Dziesięć fran[ków] No 1319

P. Koss Józef złożył

na fundusz narodowy dla Dzieci Mickiewicza

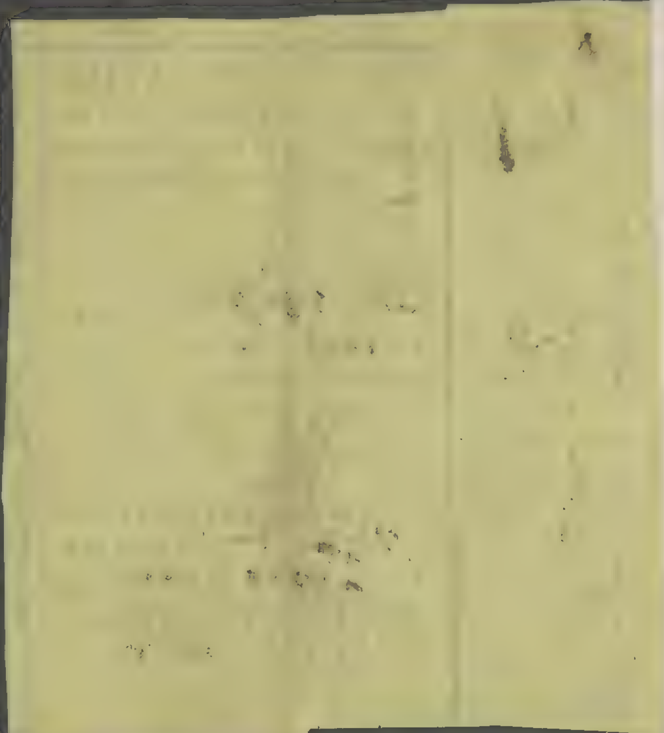
Dnia 11 Mca Stycznia 185 .

Pięć franków No 1318

P. Lipka Napoleon złożył

na fundusz narodowy dla Dzieci Mickiewicza

Dnia 1 Mca Lutego 185 .



No 36

Odebrałem od P^e Michałowskiego (St. Etienne) summę

franków: Sto piętnaście

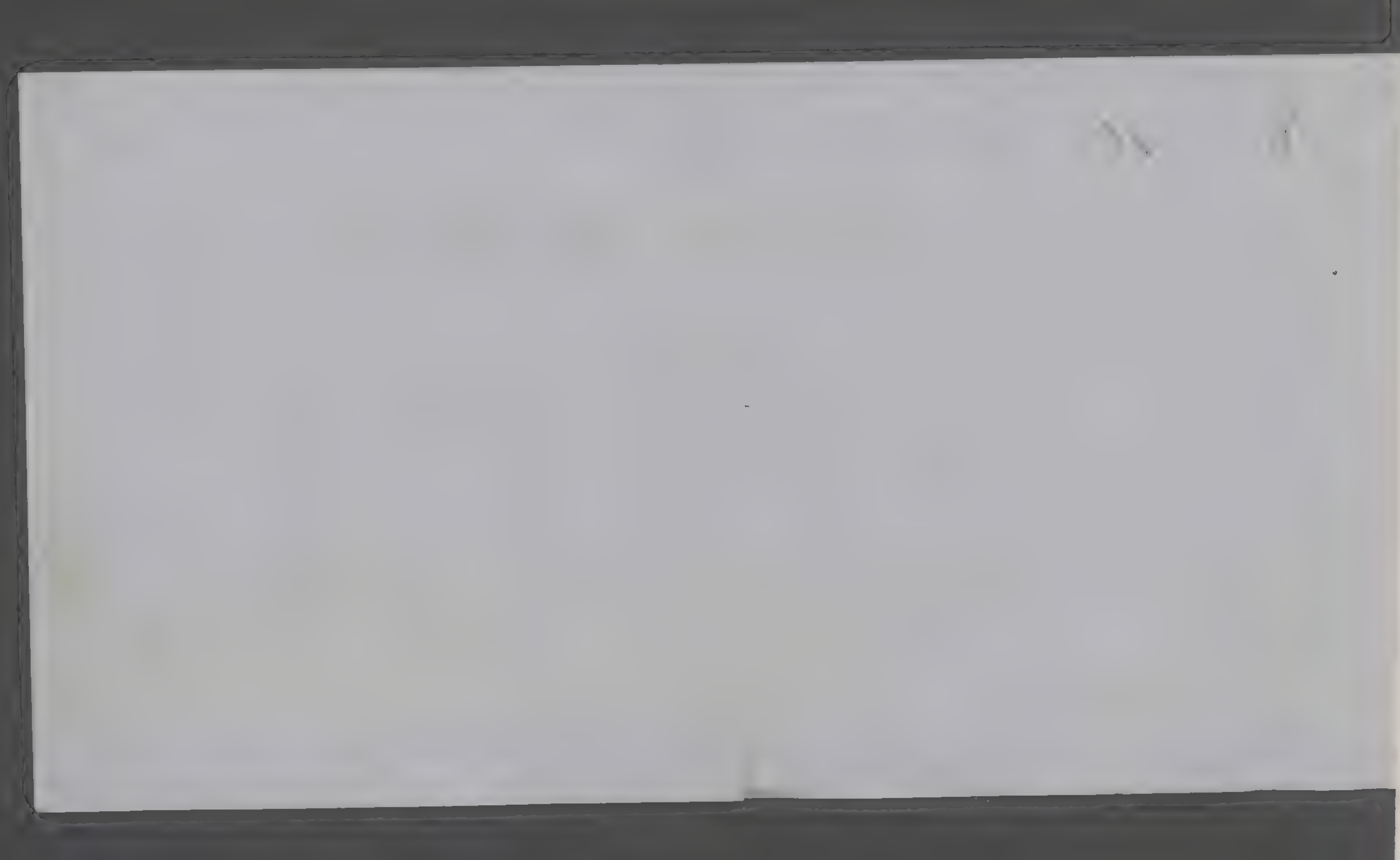
na rachunek Komitetu ustanowionego dla zebrania funduszu narodowego dla

Dzieci Mickiewicza.

Paryż d^a 26. lutego 1856.

Podskarbi [illegible]

F. 115.





Autografy A. Mickiewicza i pamiątki po nim